Nr. 132 Poniedziałek 20 maja (2 czerwca) 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA.	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Po zawarciu pokoju.

Paryż (Wł.). Prasa francuska radośnie wita podpisanie preliminarza pokojowego, wyrażając jednakże obawę wybuchu wojny pomiędzy sprzymierzeńcami.

„Figaro" zapewnia, iż w razie wojny bratobójczej związkowcy nie mogą spodziewać się jakiejkolwiekbądź pomocy ze strony trójporozumienia.

Londyn (AP). Na zebraniu prezesów misyi bałkańskich rozważano sprawę organizacyi rokowań z Turcyą w celu zawarcia konwencyi, przewidzianych w traktacie pokojowym. Powzięte uchwały będą zakomunikowane delegacyi tureckiej dla opracowania planu ogólnego prac najbliższego posiedzenia konferencyi.

Konstantynopol (AP). Prasa turecka wobec podpisania preliminarza pokojowego jednomyślnie oświadcza, że fatalna data zawarcia pokoju stanowić będzie wielki ciężar na sumieniu otomanów. Prasa spodziewa się, że Turcya nie będzie zmuszona do płacenia odszkodowania wojennego. Niebawem będą wyznaczeni delegaci dla ustalenia granicy Enos—Midya wspólnie z oficerami bułgarskimi.

Sofia (AP). Oficerowie tureccy, znajdujący się w Sofii, wydali bankiet z powodu zawarcia pokoju.

Konstantynopol (AP). „Tanin" pisze, że dzień zawarcia pokoju, 17 maja, powinien być dniem żałoby. Naród otomański powinien rozwijać się, polepszyć swe położenie i przygotować się do zemsty.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol (Wł.). Pomiędzy Turcyą a Bułgaryą od kilku dni prowadzone są rokowania w sprawie ewentualnego stanowiska Turcyi w razie wojny bułgarsko-serbskiej.

Spotkanie Paszicza z Geszowem.

Białogród (AP). Paszicz wyjechał do Caribrodu dla spotkania z Geszowem.

Sofia (AP) Geszowowi w podróży za granicę towarzyszyli Rizow, Toczew i Spałajkowicz.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Bukareszt (AP). Izba poselska przyjęła protokuł konferencyi petersburskiej 127 głosami przeciwko 17.

Stosunki grecko-bułgarskie.

Ateny (Wł.). Rząd nie nadaje zbytniej wagi ostrzeliwaniu przez bułgarów pancernika greckiego „Spetsoi", ponieważ ostrzeliwanie to nie spowodowało żadnych strat.

Spotkanie Venizelosa i Iwanowa.

Saloniki (AP). Przybyły tu generał Iwanow konferował z Venizelosem.

Zwiększenie armii włoskiej.

Rzym (AP). Parlament uchwalił projekt prawa o reformie kompletowania armii. Reforma zwiększy armię stałą o 30,000 ludzi.

Szpiegostwo w Austryi.

Wiedeń (AP). „Militärische Rundschau" obiecuje ogłoszenie w dniach najbliższych szczegółów sprawy Redla i zaprzecza doniesieniom jednego z pism, jakoby Redl sprzedał obcemu mocarstwu niemieckie plany mobilizacyjne.

Wiedeń (AP). „Wiener Allg. Ztg." komunikuje, że porucznik Jandrycz skazany został za szpiegostwo na 20 lat obostrzonego więzienia.

Zamknięcie sesyi parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt (AP). W izbie poselskiej Takejonesku odczytał orędzie królewskie z powodu zamknięcia sesyi parlamentu. Król wyraża podziękowanie gabinetowi koalicyjnemu za pracę w okresie trudnym i zaznacza, że neutralność Rumunii przyczyniła się do zachowania pokoju europejskiego.

Król szwedzki w Kopenhadze.

Kopenhaga (AP). Przybył tu król szwedzki.

Zgon księcia mongolskiego.

Urga (AP). Zmarł książę Bin-Tu-Wan, uważany za stronnika Chin.

Pogrzeb ś. p. Modesta Czarneckiego.

Warszawa (Wł.). Pogrzeb ś. p. Modesta Czarneckiego odbył się w sobotę na Powązkach przy licznym udziale rodziny i przyjaciół zmarłego. Złożono kilkadziesiąt wieńców od kijowskich instytucyi i cukrowni. Obecni byli delegaci z dóbr hr. Branickiego.

Uroczystości Jubileuszowe.

Klasztor Ipatjewski (AP). Wczoraj o godzinie 10 min. 25 rano Ich Cesarskie Moście przybyli do Kostromy.

Kostroma (AP). Przybyli tu ministrowie: marynarki, sprawiedliwości, oświaty, główno-zarządzający rolnictwem i urządzeniami rolnemi, kontroler państwowy i wiceminister spraw wewnętrznych Dżunkowskij.

Kara prasowa.

Moskwa (AP). Redaktor gazety „Gołos Moskwy" skazany został przez naczelnika miasta na zapłacenie 500 rb. grzywien za umieszczenie artykułu „Komu sprzyjają oni?" w № 111.

Konfiskaty.

Petersburg (Wł.). Skonfiskowany został № 13 gazety „Trudowoj Gołos" za artykuły „Socyalizm a włościaństwo na Zachodzie" i „Życie koszarowe".

Warszawa (Wł.). Skonfiskowano siedem dzienników porannych sobotnich za umieszczenie streszczenia mowy posła Łempickiego w Dumie.

Pociąg na ulicy.

Niższy-Nowogród (AP) Na stacyi moskiewsko-niższogrodzkiej kolei żelaznej z lokomotywy, prowadzącej wagony w celu połączenia takowych z pociągiem osobowym, spadł maszynista. Lokomotywa bez maszynisty rozwinęła znaczną szybkość i zagrażała stojącemu na stacyi pociągowi osobowemu. W celu zapobieżenia katastrofie, zwrotniczy skierował ją na głuchy tor zapasowy. Rozbijając ścianę, odzielającą tor od ulicy miejskiej, lokomotywa wypadła na ulicę, zabiła 2 i poraniła 3 ludzi.

Dzień „Białego kwiatka".

Kijowskie Towarzystwo dla walki z gruźlicą, urządzając we wtorek d. 21-go maja sprzedaż „Białego kwiatka" na koszty utrzymania i rozszerzenia sanatoryum w Puszczy Wodnej dla chorych na gruźlicę, zwraca się do młodzieży akademickiej i wogóle do wszystkich, sprzyjających idei dnia „Białego kwiatka", z prośbą o wzięcie w tym dniu czynnego udziału w zbieraniu ofiar.

Osoby, życzące wziąć udział w sprzedaży „Białego kwiatka", proszone są o zgłaszanie się do prezesów komisyi rejonowych.

Miasto Kijów i przedmieścia zostały podzielone na następujące rejony:

I rejon. Granice: od placu Cesarskiego— ul. Kreszczatyk, Prorezna, W. Podwalna do targu Siennego, W. Żytomierska i Trechswiątitielska.

Prezes komitetu: A. Żekulina, Włodzimierska 34 m. 1; przyjmuje od g. 10—12 i od 4—7 wiecz.

II rejon. Granice: od targu Halickiego ulice: Bibikowski Bulwar, Kreszczatyk, Prorezna, W. Podwalna do targu Siennego i ul. Bulwarno-Kudriawska.

Prezes: prof. K. Tritschel, Tarasowska 5; przyjmuje od g. 4—6 wiecz.

III rejon. Granice: Kreszczatyk, ul. Aleksandrowska do bramy Nikolskiej, Zjazd Kłowski i ul. Basejna.

Prezes: M. Mukałow, Instytucka 5; przyjmuje od g 4—6 wiecz.

IV i V rejony. Granice: ul. Nabereżno-Kreszczatycka, Nabereżno-Ługowaja, Kiryłowska, Mstisławska, Nagórna, Tatarska, Głuboczycka, Zjazd Ilaryonowski oraz wyspa Truchanowa.

Prezes: F. Burczak; przyjmuje u S. Bobrownikowej, Zaułek Woskresieński 3 m. 1, od g. 4—6 wiecz.

VI rejon. Kureniówka i Priorka.

Prezes: A. Daragan, Troicko-Kiryłowska 6; przyjmuje od g. 5—7 wiecz.

VII rejon. Peczersk i Zwierzyniec.

Prezes: J. Arenkow, Moskiewska 5; przyjmuje od g. 5—7 wiecz.

VIII rejon. Łukjanówka; granice: od Zjazdu Woznieseńskiego ul.: Lwowska, Dorohożycka, Nagórna, Połowecka i część Głuboczycy.

Prezes: M. Cygulski, W. Dorohożycka 50; kancelarya szkoły ziemskiej felczerów i akuszerek; przyjmuje od g. 9—3 i od 6—7.

IX rejon. Granice: od targu Siennego ul.: Bulwarno-Kudriawska, Szosa Kadecka i ul. Lwowska.

Prezes: E. Tomilina, Lwowska 42 m. 4; przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

X rejon. Granice: od b. Bramy Tryumfalnej ul.: Bibikowski Bulwar, W. Włodzimierska do stacyi towarowej.

Prezes: E. Bukriejewa, Nikolsko-Botaniczna 4; przyjmuje od g. 10—1 i od 4—6.

XI rejon. Sołomienka i góra Batyja.

Prezes: I. Pirożenko, Mar.-Błagowieszczeńska 106.

XII rejon. Granice: Bibikowski Bulwar, W. Wasylkowska, Rogniedyńska, Żylańska i Włodzimierska. Skwer Mikołajowski.

Prezes: A. Berestowski, Tereszczenkowska 19 m. 6; przyjmuje od g. 11—12 i od 5—7.

XIII rejon. Granice: ul. Żylańska i Prozorowska do Demijówki.

Prezes: E. Łukasiewicz, W. Wasylkowska 100; przyjmuje od g. 4—6.

XIV rejon. Demijówka, Bajkowa Góra i stacya Kijów II.

Prezes: d-r Markusow; przyjmuje od g. 10—12 i od 5—7.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 20 (2) *Krzyż. dzień.* Bernardyna.
Jutro 21 (3) *Krzyż. dzień.* Wiktora.

Wschód słońca o godz. 3 **m.** 55
Zachód słońca o godz. 7 **m.** 59
Długość dnia godz. 16 **m.** 04

Kalendarzyk Historyczny.

2 czerwca n. st.

Roku 1624. Urodził się w Olesku Jan Sobieski z ojca Jakóba kasztelana krakowskiego i z matki Daniłowiczówny.

— **Konfiskata.** Na skutek rozporządzenia czasowego komitetu cenzury skonfiskowany został wczorajszy № 12 wychodzącej w Kijowie gazety „Gołos Truda".

OSOBISTE.

— Prokurator kijowskiej izby sądowej H. Czaplinskij wyjechał do Czerkas.

— ZAGADKOWA SPRAWA. W niezbyt odległej przeszłości w m. Łucku gub. wołyńskiej niejaka p. Grigorowicz, osoba w wieku lat 60, samotna, oddana sprawom klasztornym tak dalece, iż w testamencie zapisała klasztorom swój dom i 110 dziesięcin ziemi — na starość powzięła zamiar wejścia w związki małżeńskie z 24-letnim Andrjaszewem. Wkrótce po ślubie młody małżonek znikł z horyzontu, natomiast osamotnioną zaopiekowali się ludzie życzliwi i w rezultacie p. Grigorowicz znalazła się w Kijowie w hotelu „Pasaż" w d Nr. 49 przy ul. Włodzimierskiej w charakterze właścicielki takowego. W ostatnich dniach policyę zawiadomiono, iż rzekomą właścicielkę więziono od marca w jednym z numerów hotelowych, co zostało stwierdzone podczas wczorajszej rewizyi. Zarządzono śledztwo.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 18 b. m. przy ul. Dymitrowskiej w domu Nr. 15 zażył trucizny szewc Ch. Chociaż odmówił on przyjęcia pomocy lekarza Pogotowia, pozostał jednak przy życiu.

— KRADZIEŻ. W posesyi szpitala Aleksandrowskiego do mieszkania d-ra P. Zagerowskiego dostali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 1,200 rb.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w fabryce Lewina u zbiegu ulic Sowskiej i Kuźniecznej robotnikowi W. Skworcowowi koło rozpędowe złamało lewą rękę. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 19 maja (1 czerwca) 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	11,7	19,7	15,3
Barometr przy 0° w mm.	752,0	752,0	751,3
Stop. wilgotności w proc.	46	39	55
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	PłdW₂	PłdZ₃	O
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	0	4	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	21,3
Najniższa	7,2
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	15,6
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	18,2

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na wschodzie, na południowym wschodzie i miejscami na północnym zachodzie. Temperatura wyższa od normalnej na północnym zachodzie i na zachodzie Rosyi Europejskiej, niższa — w pozostałych rejonach.

Pogoda przewidywana: ciepło na zachodzie i na północnym zachodzie, umiarkowane ciepło na południowym zachodzie, chłodnawo w centrum, chłodno w pasie wschodnim, deszcze na skrajnym wschodzie i miejscami w dorzeczu górnej i środkowej Wołgi.

Wystawa kijowska.

Kronika wystawy.

— Kurator okręgu naukowego zawiadomił komitet wystawy, iż przy kijowskim okręgu naukowym została zorganizowana komisya specyalna dla przyjęcia wycieczek wychowańców średnich i niższych zakładów naukowych ministerstwa oświaty. Komisya ta prowadzi korespondencyę z instytucyami urządzającemi wycieczki i reguluje napływ tych ostatnich, przyjmuje wycieczkowiczów na dworcu oraz podejmując się kierownictwa wycieczkami podczas pobytu ich w Kijowie. Wobec tego wycieczki wychowańców zakładów ministerstwa oświaty, zwracające się do pomienionej komisyi, nie liczą wcale na pomoc komitetu.

— Wobec tego, iż napływ eksponatów oddziału naukowego przeszedł wszelkie oczekiwania, przeznaczony na potrzeby oddziału nowy gmach szkoły miejskiej na terytoryum wystawy nie pomieści licznych i nader cennych eksponatów sekcyi naukowej. Ze względu zaś na to, iż komitet nie posiada do rozporządzenia gmachu odpowiedniego, kijowski okręg naukowy umieści znaczną część eksponatów (dotyczących średniej szkoły ogólnokształcącej) w gmachu muzeum pedagogicznego im. Cesarzewicza Aleksieja, umieściwszy swe eksponaty, dotyczące szkół technicznych i rzemieślniczych, w jednem piętrze w pomienionym gmachu szkolnym, zaś oddział hygieniczny w części innego piętra. W ten sposób jedno piętro prawie w całości będzie oddane do rozporządzenia sekcyi naukowej przy komitecie wystawowym dla umieszczenia eksponatów innych okręgów naukowych.

— Rada Cesarskiego T-wa rolniczego południa Rosyi zawiadomiła komitet wystawowy, że na zebraniu walnem T-wa w dn. 20 kwietnia b. r. uchwalono przeznaczyć dla wystawy kijowskiej świadectwa na 3 medale złote, 4 duże i 4 małe medale srebrne oraz 5 dużych i 5 małych medali bronzowych i 10 listów pochwalnych.

Równocześnie na skutek starań sekcyi kooperacyjnej wystawy o wyznaczenie nagród, Rada T-wa pozostawia komitetowi wystawy wyznaczenie z liczby nagród T-wa pewnej ilości takowych na nagrody dla eksponatów sekcyi kooperacyjnej.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia z kryształem gotowym panowało usposobienie mocne i ceny z nielicznymi wyjątkami przewyższały o 1 — 2 kop. normę maksymalną. W pierwszej połowie tygodnia spodziewano się emisyi dodatkowej, wskutek czego na rynku dawało się zauważyć pewne niezdecydowanie. Lecz już od środy na giełdzie nabrano przekonania, iż emisya w ciągu tygodnia nie nastąpi, co niezwłocznie wpłynęło na wzmocnienie usposobienia, w szczególności zaś na zwyżkę przeliczeń, które od 70 kop. podniosły się w końcu tygodnia do 75 — 77 kop.

W ciągu ubiegłego tygodnia komisya notowań przy giełdzie kijowskiej stwierdziła następujące tranzakcye:

Kryształ kampanii 1912—1913 r.:

1) 8,100 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rb. 11 kop., natychmiast (T-wo cukrowni Szomoroszki—bankowi);

2) 9,000 pudów, stacya Trościaniec, po 4 rb. 16 kop., na maj (A. Mirkin — spekulantowi);

3) 30,600 pudów, stacya Potasz, po 4 rb. 10 kop., natychmiast (2 Towarz. Iwańkowieckie — Dom. Handl. br. Kahan);

4) 19,800 pudów, stacya Bar, po 4 rb. 12 k., natychmiast (Tow. cukrowni Bar — Dom. Handl. br. Kahan);

5) 15,000 pudów, stacya Zarudyńce, po 4 rb. 12 kop., na maj (Tow. cukrowni Topory — Dom. Handl. br. Kahan);

Kryształ produkcyi 1913 — 1914 r.

1) 40,500 pudów, stacya Bobrowica, po 4 rb., na wrzesień — grudzień (Tow. cukrowni Nowozybków — kijowskiej filii Warszawskiego Banku Handlowego).

Wymiana świadectw:

1) 15,000 pudów, po 67³/₄ kop., na czerwiec (T-wo Kurskie — kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

2) 5,000 pudów, po 71 kop., natychmiast (Tow. cukrowni Hrehorówka — kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

3) 10,000 pudów, po 70¹/₂ kop., natychmiast (właściciel cukrowni — kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

4) 12,193 pudy, po 71³/₄ kop., natychmiast (br. Tereszczenko — Dom. Handl. I. Bergman);

5) 30,000 pudów, po 72¹/₂ kop., na styczeń — luty 1913/14 (Tow. Kurskie — Dom. Handl. I. Bregman i Sp.);

6) 50,000 pudów, po 72¹/₂ kop., na grudzień — luty (Tow. Kurskie — Dom. Handl. I. Bregman i Sp.);

7) 50,000 pudów, po 72¹/₂ kop., na luty — marzec (T-wo Kurskie — kijowskiej filii Warszawskiego Banku Handlowego);

8) 20,000 pudów, po 79¹/₂ kop., na styczeń — luty (T-wo Kurskie — Kijowskiej filii Warszawskiego Banku Handlowego).

Świadectwa finlandzkie:

1) 45,000 pudów, po 51 kop. (właściciel cukrowni — T-wu Kurskiemu);

2) 30,000 pudów, po 51 kop. (T-wo cukrowni Mohilna — Dom. Handl. Bregman i Sp.).

Rozmaitości.

Wzruszający testament aresztanta. Pewien więzień, umierając na suchoty w więzieniu w Stanisławowie, zapisał sto koron, oszczędzonych w ciągu kilku lat swej kary więziennej... na „Polskie gimnazyum" w Czerniowcach, rzewnemi słowami motywując swój testament. Był synem urzędnika, dzieckiem porządnych rodziców, którzy chcieli go zrobić wykształconym, poważnym człowiekiem. Posyłano go do szkół ludowych polskich, uczył się, chciał iść do gimnazyum. Gimnazyum polskiego jednak nie było, były gimnazya niemieckie i do tych go oddano. To też, na równej dotąd drodze życia, potknął się po raz pierwszy o fatalną zawadę, o obcy język wykładowy. Chłopiec nie mógł rozumieć i nie rozumiał nauki w języku niemieckim — jak sam mówi o sobie w testamencie — i następstwem tego było najprzód opuszczenie szkoły, a potem wykolejenie! Oto młody chłopiec począł spadać po pochyłości życia, aż wreszcie, oskarżony o ciężką zbrodnię, został skazany na kilka lat więzienia. Tam ciułał grosz do grosza, aby je ofiarować na szkołę polską.

Przeciwko fundacyi Carnegie'go. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, podczas rozpraw senatu nad uznaniem, czyli, jak brzmi termin ustawowy, nad inkorporowaniem stumilionowej fundacyi Carnegie'go na cele naukowe wystąpił senator Works i stanowczo oświadczył się przeciw używaniu na cele oświatowe pieniędzy, zebranych, jak się wyraził, zapomocą środków kryminalnych. Wogóle opozycya przeciw planom filantropijnym Carnegie'go staje się coraz silniejsza w Ameryce, zarzucają mu bowiem zebranie majątku drogą nieuczciwą i szkodliwą dla społeczeństwa.

Starcie z górą lodową. Do Montrealu w Kanadzie przybył w dniu 12 maja parowiec angielski „Chiltern Range" pojemności 4,220 tonn w stanie mocno uszkodzonym. Uszkodzenie spowodowane zostało przez spotkanie z górą lodową. Wypadek, który omal nie pociągnął za sobą zatonięcia okrętu, omawiany jest szeroko przez prasę amerykańską. Dzienniki stwierdzają, że pomimo przedsięwziętych środków zaradczych i zorganizowania służby wywiadowczej, zawsze jeszcze jest możliwe powtórzenie się katastrofy takiej, jak „Titanica".

Uroczyste przedstawienia w Hellerau. W mieście ogrodowem Hellerau pod Dreznem mieści się, jak wiadomo, szkoła gimnastyki rytmicznej Dalcroze'a. Rozgłośny ten zakład urządza w tym roku popisy swych uczniów i uczennic na zamknięcie kursu, a równocześnie Towarzystwo „Hellerauer Schauspiele", poświęcone wykonywaniu dzieł dramatycznych w stylu monumentalnym, zapowiada przedstawienia, pierwsze od swego założenia. Popisy odbywać się będą seryami po dwa dni w dniu 18, 21 i 28 czerwca. Obejmują oprócz gimnastyki rytmicznej także kompletne wykonanie „Orfeusza" Glucka. Program uroczystych przedstawień obejmuje słynną sztukę Claudela „Zwiastowanie", która będzie wykonana 3, 5 i 6 lipca.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Zgon Stanisława Kopernickiego.

Abbazia (Wł.). Zmarł Stanisław Kopernicki, współredaktor „Czasu".

Derby warszawskie.

Warszawa (Wł.). Podczas „Derby" warszawskich wygrał „Demostenes" Łazarewów. Nagrodę Cesarską zdobył „Dargot", również własność Łazarewów.

Bandytyzm.

Kraków (Wł.). W lesie w dobrach hr. Andrzejowej Potockiej trzech bandytów uzbrojonych w browningi ograbiło kasyera, wiozącego 6,000 rb.

Komisya finansowa.

Paryż (Wł.). Pierwsze posiedzenie komisyi finansowej odbędzie się dn. 4 czerwca n. st.

W Indo-Chinach.

Paryż (Wł.). W Indo-Chinach wykryto rozgałęzione sprzysiężenie przeciwko Francyi. Aresztowano 300 osób. W wielu miastach ogłoszono stan oblężenia wobec możliwości ogólnego powstania.

Piorun.

Saragossa (Wł.). Piorun spalił tu dom. W ogniu zginęło 20 osób.

Orkan.

Medyolan (Wł.). Orkan zniszczył duży aeroplan wojskowy.

Albert Samain. 1)

Hyalis.

Mały faun o błękitnych oczach.

Przekład z francuskiego **M. S.**

Był to mały faun, urodzony w smaganym wichrami lesie Mykaleny. Ojcem jego był bóg leśny, matką zaś—śmiertelniczka. Podwójne to pochodzenie nadało mu liczne, z początku niewyraźne, z biegiem czasu coraz silniej zarysowane odrębności. Nie posiadał gwałtownej siły bogów leśnych, delikatne jego ciało miało mniej cech zwierzęcych; spiczaste uszy, cienkie nozdrza drgały za lada wrażeniem; ruchy miał zręczne i ładne i cudownie naiwny uśmiech.

Lecz najbardziej uderzały w nim oczy. Były to oczy wielkie, błękitne, koloru morza i nieba, których słodkie i jakby oddalone wejrzenie miało w sobie promienie pierwszej gwiazdy wieczornej, wschodzącej o zachodzie słońca.

Wychowany przez nimfy świętych gajów, które go nazwały słodkiem imieniem Hyalis, nie podzielał nigdy hałaśliwych zabaw młodych swych rówieśników: przekładał nad nie samotność. Błądził wtedy po lesie, doznając niewyraźnych jakichś przeczuć: uroczysta mowa Nocy, Samotności i Ciszy budziły w nim tajemniczy niepokój i w promiennym błękicie jego oczu wschodziła powoli maleńka i jakby trwożna dusza.

Urozmaicał wciąż swe zabawy: już to, leżąc zanurzony w puszystej trawie, patrzył na małe owady, jak wychodziły z ziemi, biegały szybko, znikały od czasu do czasu w kielichach kwiatów, lub zawieszały się na jakiejś niewidzialnej nici, już to, pochylony nad jasnemi falami rzeki, przypatrywał się ruchom spłoszonych rybek; czasem, schwytawszy pięknego motyla, kładł go sobie na dłoni i z zachwytem przyglądał się barwnym, migocącym w słońcu skrzydełkom, lub też, znalazłszy głęboką i fantastycznie powyginaną muszlę, przykładał ją sobie do ucha i całemi godzinami słuchał ze szczęśliwym uśmiechem zaklętego w jej głębi szumu wiecznego morza.

Czasami zaś spragniony ruchu, puszczał się w szalonym pędzie przez lasy i doliny. Największą dlań było rozkoszą spotkanie z centaurem Kaponedem, który go chętnie zabierał z sobą na przechadzki. Uniósłszy go silnym ruchem z ziemi, umieszczał na swym potężnym grzbiecie, Hyalis zaś otaczał małemi ramionami potężną szyję boga i poddawał się z rozkoszą szalonemu pędowi przez góry i doliny. Ostry wiatr smagał mu twarz, zdawało mu się, iż drzewa leśne pędzą z nim razem; poczwórny stukot kopyt rozlegał się po twardej ziemi, serce mu biło ze wzruszenia, a gdy się kończył bieg szalony, śmiał się do rozpuku i klaskał w dłonie z policzkami zarumienionami i błyszczącemi oczami, upojony przestrzenią i ruchem...

Ale najczęściej tajemniczy jakiś pociąg skierowywał go ku brzegom morza. Wyszedłszy z ciemnych lasów i przepaścistych dolin, olśniony, wpatrywał się w nieskończony horyzont, jaki się przed nim nagle roztaczał; oczy jego wchłaniały tyle przestrzeni, że cała jego dusza była nią jakby przepełniona: pił chciwie słone morskie powietrze i, dudniąc kopytami jak młody źrebak, wskakiwał drżący w fale...

Pewnego wieczora, gdy pozostał dłużej na wybrzeżu, ujrzał poraz pierwszy syreny. Była to noc letnia, ciepła i mroczna. Z morza rozległ się śpiew dziwny, wabiący i smutny; powietrze stało się tak duszne i wonne, jak gdyby w ciemności sypały się niewidzialne róże; fale rozbijały się cichutko na piasku, i jakiś olbrzymi dreszcz przeszedł po umierającem jakby morzu...

Syreny podpłynęły do brzegu i Hyalis ujrzał zblizka ich twarze. Nadludzko piękne i blade, uśmiechały się w zasłonie swych długich włosów. Widok ich przejął go nieporównaną z niczem słodyczą. Powoli razem z nocą oddaliły się; śpiew ich brzmiał jeszcze długo w nocnym powiewie i zagasł wreszcie... A Hyalis nie zapomniał go już nigdy...

Hyalis rósł, budziły się w nim siły i namiętności młodego wieku. Zbliżył się do nimf, zamieszkujących okoliczne lasy: gonił za śmiejącemi się w gęstwinach drzewnych dryadami; czatował na leżące na brzegach stawów leniwe najady, które uciekały przed nim wśród chrzęstu poruszanych trzcin do wody.

Zabawom tym oddawał się z początku z namiętnym zapałem; lecz w uniesieniach gorących uścisków burzyła się w nim tylko odziedziczona po ojcu krew, dusza pozostawała samotna i spragniona.

A jednak nimfy były dlań łaskawe i niejedna wabiła go ku sobie. Najmilszą pośród nich była mu Mylitta. Lubił jej śmiech jasny, jak szmer fontanny i jej wdzięk młodego jelonka. Przynosił jej często muszle, pióra rzadkich ptaków, kwiaty, rwane na szczytach gór, plastry złotego miodu i w gorące i wonne popołudnia słodkie mu przy niej płynęły godziny... Ale Mylitta mało się różniła od swych towarzyszek; śmiejąca się i płomienna goniła za łatwą rozkoszą. Hyalis czynił jej o to z początku wymówki, ale go nawet nie zrozumiała; przestał więc ją widywać.

Jednocześnie wszystkie dotychczasowe rozrywki poczęły w nim budzić tajemną odrazę: jednostajność ich znużyła go — tęsknił za jakiemiś nieznanemi mu dotąd pieszczotami. Wtedy chwytał nieraz jakąś rozkwitłą lilię, jakąś różę płomienną i rozgniatał je w namiętnym pocałunku; lub szedł nad morze i w dalekim nocnym wietrze nasłuchiwał śpiewu syren...

I cierpiał tak tajemnie, gdyż usta jego były samotne..

Często szedł na rozmowę do mądrego Glaukosa, starego owczarza, dzierżawcy Lykophrona, i przekładał te poważne rozprawy nad hałaśliwą wesołością satyrów. Glaucos posiadał niegdyś znaczne dobra we wspaniałym Sydonie, ale podczas jednej ze swych dalekich podróży został ograbionym przez piratów, i nic mu nie pozostało z poprzednich bogactw.

Pośród tych zmiennych losu kolei nauczył się życia i poznania siebie samego: obciążony wiekiem, wzrastał w mądrości, i natchnione słowa płynęły z ust jego jak drogi balsam. Często mówił do Hyalisa:

— Synu mój, długo żyłem i doszedłem do przekonania, że najważniejszem prawem na świecie jest zgodność ze swem przeznaczeniem. Myślę często o sobie; dusza która patrzy li tylko z oczu, nie jest to dusza fauna, i obawiam się, że to przyniesie nieszczęście.

— A ty, Glaucosie, jest żeś szczęśliwy? pytał Hyalis.

— Tak, jestem szczęśliwy.

— A jednak nie orodziłeś się, by być pastuchem trzody tego prostaka Lykophrona?

— O Hyalisie! Nie możesz mię jeszcze zrozumieć! Zapewne byłem niegdyś bogatym i potężnym, lecz urodziłem się przedewszystkiem po to, aby być wolny: wolnym w mej myśli i sercu mojem—i nigdy wolności tej nie miałem więcej, jak na tem nędznem stanowisku, gdyż od jutrzenki, aż do zachodu słońca należą tylko do siebie.

Glaukos umiał opowiadać prześliczne historye o bogach i bohaterach. a mały faun słuchał ich z niewyczerpaną ciekawością, prosząc wciąż o powtórzenie.

Starzec mówił o urodzeniu Apollina w skalistej Delos, o zabawnych kradzieżach syna Maji, o dostaniu się Arysteusza do cudownych grot z korali i szmaragdu, zamieszkanych przez Oceanidy; o wędrówkach Jo przez Azyę, o Kiprydzie, uwieńczonej fijołkami i niesionej na złotej pianie; i o wielkich Dioskarach, którym czyniono ofiary z białych jagniąt, o Kastorze poskramiającym rumaki, o nieporównanym Polluksie i o ich siostrze boskiej Helenie.

Opowiadał także o błogosławionej ziemi, rozdawczyni słodkich darów, o Oceanie, ojcu Wszechrzeczy, o wracających porach roku, drzewach bogatych w owoce, złotych żniwach i o pięknych miastach, napełnionych gwarem ludzkim.

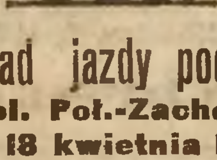
Hyalis nie zawsze rozumiał słowa starca. Siedząc u jego stóp zadawał mu wciąż nieśmiałe pytania, na które Glaukos chętnie odpowiadał. Opowiedania szły za opowiadaniami, i nieraz księżyc rysował ich nieruchome cienie na trawie cichych łąk.

Tysiące zmieszanych myśli budziły się wtedy w umyśle fauna i w duszy jego powstawała powoli blada świadomość, jak pierwszy promień jutrzenki, ślizgający się na srebrnej powierzchni fal.

W miarę upływania lat jakiś niepokonany instynkt wiódł go ku mieszkaniom ludzi. Razem z jutrzenką wychodził z gęstwiny leśnej i kierował się ku wsiom, skąd dolatywało go pianie kogutów. Przechodził powolnym krokiem przez pola kukurydzy, prosa, owsa, barwiące ziemię różnymi kolorami i przyglądał się zdaleka pracy rolników.

Czasem, dochodząc aż do skraju wioski, zbliżał się do kuźni, w której rozbrzmiewało ustawiczne bicie młotów; lubił szczególniej przyglądać się kuciu koni; na wysoko podniesione kopyto kowal o obnażonych ramionach nakładał obcęgami rozpalone na ogniu żelazo; ostry zapach spalonego rogu rozchodził się w powietrzu, a koń niespokojnie obracał głowę.

(D. c. n.).



Rozkład jazdy pociągów
Kol. Poł.-Zachod.
od d. 18 kwietnia 1913 r.

Kuryer Nr 1. I, II kl. Kijów Zmierzynka, Odesa odch. godz. 9 wiecz., przych. g. 9 m. 35 z rana.

Kuryer Nr 1 *x*. I, II, III kl. Sarny, Brześć, Warszawa — odch. g. 10 m. 10 w., przych. g. 7 m. 20 z rana.

Kuryer Nr 1 *k*. I, II, III kl. Sarny, Wilno, Petersburg — odch. g. 9 m. 20 z rana, przych. g. 9 m. 42 wiecz.

Pośpieszny Nr 7 *k*. I, II, III, kl Zmierzynka, Ekaterynosław, Sewastopol, Mikołajów, Rostów, Elizawetgrad — odch. g. 7 m. 50 w., przych. g. 10 rano.

Osobowy Nr 7. I, II, III kl. Koziatyn, Kowel, Zdołbunowo, Radziwiłłów, Brody — odch. g. 7 m. 30 wiecz., przych. g. 10 m. 48 rano.

Osobowy Nr 13. I, II, III, kl. Koziatyn, Kowel, Brześć, Grajewo — odch. g. 12 m. 25 w nocy, przych. g. 7 m. 35 z rana.

Osobowy Nr 11. I, II, III kl. Koziatyn, Odesa; Koziatyn, Humań; Koziatyn, Zmierzynka — odch. g. 12 m 50 w nocy, przych. g. 6 m. 20 z rana

Osobowy Nr 5. I, II, III kl. Koziatyn, Zmierzynka, Odesa; Zmierzynka, Podwołoczyska (I, II kl.); Zmierzynka, Nowosielica — odch. g. 9 m. 30 wiecz., przych. g. 8 m. 45 z rana.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl. Koziatyn, Odesa—odch. g. 9 r., przych. g. 9 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3 *e*. I, II, III kl. Fastów, Znamienka, Ekaterynosław — odch. g. 11 m. 30 w nocy, przych. g. 7 m. 55 z rana.

Mieszany Nr 21. I, II, III kl. Fastów, Koziatyn, Odesa — odch. g. 10 m. 50 rano, przych. g. 6 m. 49 w.

Osobowy Nr 23. I, II, III kl. Znamienka, Ekaterynosław, Cherson — odch. g. 11 m. 20 rano, przych. g. 6 m. 30 wiecz.

Pocztowy Nr 3. I, II, III kl. Sarny, Kowel, Lublin, Iwangród, Warszawa — odch. g. 2 m. 40 po poł., przych. 6 wiecz.

Osobowy Nr 9. I, II, III kl. Sarny, Kowel, Warszawa (przez Brześć i przez Iwangród) — odch. g. 12 m. 10 w nocy, przych. g. 7 m. 10 z rana.

Mieszany Nr 29. IV kl. Fastów Koziatyn—odch. g. 9 m. 47 wiecz przych. g. 7 z rana.

Mieszany Nr 29 *bis*. IV kl. Fastów, Koziatyn — odch. g. 10 m. 20 wiecz., przych. g. 12 m. 11 po poł.

Mieszany Nr 29. IV kl. Sarny, Kowel—odch. g. 10 m. 50 w., przych. g. 5 m. 50 z rana.

Kol. Mosk. - Kijowsk. - Woronesk.

Pośpieszny Nr 2. I, II, III kl. Briansk. Moskwa—odch. g. 12 m. 30 po poł., przych. 5 po poł.

Pocztowy Nr 4. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk, Moskwa — odch. g. 12 m. 05 w nocy, przych. g. 5 m. 40 z rana.

Osobowy Nr 16. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk — odch. g. 1 po poł., przych. g. 4 m. 20 po poł.

Osobowy Nr 12. I, II, III kl. Kursk, Woroneż — odch. g. 6 m. 55 wiecz., przych. g. 9 m. 30 rano.

Pocztowy Nr 14. I, II, III kl. Bachmacz, Kursk, Woroneż — odch. g. 10 m. 45 wiecz., przych. g. 7 z rana.

Pocztowy Nr 18. I, II, III kl. Bachmacz, Żłobin, Petersburg — odch. g. 7 m. 25 wiecz., przych. g. 10 m. 40 rano.

Pocztowy Nr 4 *p*. I, II, III kl. Kremeńczug, Połtawa — odch. g. 11 m. 15 wiecz., przych. g. 6 m. 30 z rana.

Towar. osob. Nr 6 *p*. Połtawa, Łozowaja, Mineralne wody—odch. g. 8 wiecz., przych. g. 11 m. 10 z rana.

Pośpieszny Nr 2 *x*. I, II, III kl, Warszawa, Kijów, Połtawa, Charków—odch. g. 7 m. 45 z rana, przychodzi g. 9 m. 40 wiecz.

Rozkł. jazdy pociąg. spacerow.
Kolej Połud.-Zach.

Z Kijowa do Bojarki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 r., o g. 11 m. 20 rano. o g. 12 w poł.*), o g. 1 m. 5 po poł.*), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 6 m 30 w., o g. 7 m. 32 w., o godz. 7 m. 50 w., o g. 8 m. 20 w., o godz. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy i o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Bojarki do Kijowa: O g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 57 z rana, o g. 7 m. 19 z rana, o g. 8 m. 19 z rana, o g. 8 m. 42 zrana, o g. 9 m. 31 rano, o g. 10 m. 18 rano, o g. 3 m. 57 po poł.*). o g. 5 m. 53 po poł.. o g. 6 m. 16 w., o g. 7 m. 32 w., o g. 8 m. 56 w., o g. 9 m. 57 w.*), o g. 10 m. 55 w., o g. 12 m. 40 w nocy*).

Z Kijowa do Motowidłówki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 z rana, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m 20 rano, o g. 1 m. 5 po poł*), o g. 3 m. 5 po poł,, o g. 4 m. 40 po poł, o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m. 50 w., o g. 8 m. 20 w., o g. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Motowidłówki do Kijowa: O g. 4 m. 28 z rana, o g. 6 m. 3 z rana, o g. 6 m. 31 z rana, o g. 7 m. 41 z rana, o g. 8 m. 1 z rana, o g. 8 m. 53 z rana, o g. 9 m. 42 rano, o g. 3 m. 23 po poł.*), o g. 5 m. 7 po poł., o g. 5 m. 31 po poł., o g. 8 m. 6 w., o g. 9 m. 23 w.*), o g. 10 m. 21 w.

Z Kijowa do Fastowa: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m. 20 rano, o g. 1 m. 5 po poł.*), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł, o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m. 50 w., o g. 9 m. 30 wiecz., o g. 11 m. 30 w., o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Fastowa do Kijowa: O g. 3 m. 52 w nocy, o g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 5 z rana, o g. 7 m. 20 z rana, o g. 7 m. 39 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 9 m. 19 rano, o g. 3 m. 1 po poł.*), o g. 4 m. 41 po poł., o g. 5 m. 6 po poł., o g. 7 m. 40 w., o g. 9 m. 1 w.*)

Z Kijowa do Światoszyna, Irpenia, Buczy, Worzla, Niemieszajewa i Borodianki: O g. 8 m. 5 z rana*), o g. 11 m. 11 rano, o g. 2 m. 40 pp., o g. 3 m. 20 po poł., o g. 4 m. 29 po poł., o g. 5 m. 17 po poł., o g. 8 m. 34 wiecz., o g. 12 m. 10 w nocy.

Ze Światoszyna do Kijowa: O g. 5 m. 45 z rana, o g. 6 m. 52 z rana, o g. 7 m. 47 z rana, o g. 9 m. 6 rano, o g. 12 m. 15 po poł., o g. 5 m. 39 po poł., o g. 7 m. 22 wiecz., o g. 11 wiecz.*).

Z Irpenia do Kijowa: O g. 5 m. 23 z rana, o g. 6 m. 24 z rana, o g. 7 m. 25 z rana, o g. 8 m. 44 z rana, o g. 11 m 51 rano, o g. 5 m. 10 po poł., o g. 7 m. 1 w. o g. 10 m. 39 wiecz.*).

Z Buczy do Kijowa: O g, 5 m. 11 z rana, o g. 6 m. 12 z rana, o g. 7 m. 13 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 11 m. 37 rano, o g. 4 m. 57 po poł., o g. 6 m. 49 w., o g. 10 m. 28 wiecz.*).

Z Worzla do Kijowa: O g. 5 m. 2 z rana, o g. 6 m. 2 z rana, o g. 7 m. 4 z rana, o g. 8 m. 23 z rana, o g. 11 m. 27 rano, o g. 4 m 45 po poł., g. 6 m. 40 w., o g. 10 m. 19 w.*)

Z Niemieszajewa i do Kijowa: O g. 4 m. 53 z rana, o g. 5 m. 51 z rana, o g. 6 m. 54 z rana, o g. 8 m. 13 z rana, o g. 11 m. 16 rano, o g. 4 m. 33 po poł., o g. 6 m, 30 w., o g. 10 m. 8 w.*)

Z Borodianki go Kijowa: O g. 4 m. 28 z rana, o g. 5 m. 21 z rana, o g. 6 m. 30 z rana, o g. 7 m. 48 z rana, o g. 10 m. 48 rano, o g. 4 m. 1 po poł., o g. 6 m. 5 w, o g. 9 m. 42 wiecz.*)

Z Kijowa do Teterowa: O g. 8 m. 5 z r,*), o g. 11 m. 10 z rana, o g. 2 m. 40 po poł., o g. 4 m. 29 po poł., o g. 12 m. 10 w nocy.

Z Teterowa do Kijowa: O g. 4 m. 45 z rana, o g. 7 m. 15 z rana, o g. 3 m 24 po poł., o g. 5 m. 32 po poł. o g 9 m. 9 wiecz.*).

Kolej Mosk.-Kij.-Weron.

Z Kijowa do Boryspola: O g. 5 m 5 z rana, o g. 3 m. 35 po poł., o g. 8 wiecz., o g. 11 m. 15 wiecz.

Z Boryspola do Kijowa: O g. 5 m. 11 z rana, o g. 6 m. 40 z rana, o g. 9 m. 57 rano, o g. 9 m. 56 w.

Z Kijowa do Darnicy: O g. 5 m, 5 z rana, o g. 10 m. 32 rano, o g. 11 rano, o g. 1 po poł., o g. 3 m. 35 po poł, o g. 4 m. 50 po poł., o g. 6 m. 55 w., o g. 7 m. 25 w., o g. 8 w., o g. 8 m. 36 w., o g. 10 m. 45 w., o g. 11 m. 15 w nocy, o g. 12 m. 5 w nocy.

Z Darnicy do Kijowa: O g. 5 z rana, o g. 5 m. 51 z rana, o g. 6 m. 19 z rana, o g. 7 m. 23 z rana, o g. 10 m. 2 rano, o g. 12 m. 20 po poł., o g. 3 m. 40 po poł, o g. 6 m 30 w., o g. 10 m, 38 wiecz.

*) Pociągi oznaczone gwiazdką kursować będą w niedziele i następujące dni świąteczne: 6, 9, 14, 23 i 25 maja, 3 i 29 czerwca, 15, 22 i 30 lipca, 6, 15, 29 i 30 sierpnia. Pociąg odchodzący z Bojarki o g. 12 m. 40 w nocy, kursować będzie tylko w dnie zabaw urządzanych w parku bojarskim.

Od 15-go maja do 14 sierpnia pociąg ten pomiędzy Kijowem a Teterewem kursować będzie codzień.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijowska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**